Rok IV. Niedziela, dnia 7 czerwca 1931. Nr. 26.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.“ (Ks. P. Skarga.)

Niezależne Pismo Narodowe.

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.
Przesyłki pocztowe adresować należy: Cieszyn 34.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m . . . . 80 gr
w tekście red. m/m . . . . 60 gr
czajne . . . . 20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

JEDEN Z CZYNNIKÓW OBRONY PAŃSTWA

Stwierdzoną jest rzczą, że od wartości kadry zawodowej zależy przygotowanie armji do wojny. Wprawdzie główną masę armji zmobilizowanej stanowią rezerwiści, jednakże musi ona mieć mocne ramy i mocne kierownictwo, a te dwa czynniki to właśnie kadra zawodowa.

Aby spełnić swe odpowiedzalne zadanie, musi oficer zawodowy stanąć bardzo wysoko i fachowo i moralnie. Jednakże to żądanie musi być wykonywane w atmosferze spokoju i pewności, innemi słowy umysł oficera nie może być zaprzątnięty żadnemi troskami, nie związanemi z jego powołaniem Odpowiedzialność za utrzymanie takiej atmosfery ciąży na władzach państwowych i jest jednym ze składników odpowiedzialn. za przygotowanie do obrony narodowej.

Jak wiadomo, nasz korpus oficerski pochodzi z różnych armij i formacyj. Trudne zadanie otrzymania jednolitego amalgamatu należało rozwiązać przedewszystkiem przez najdalej posunięte równouprawnienie oficerów różnego pochodzenia. Niestety, po początkowych właściwie pojętych usiłowaniach, nastąpiła przed kilku laty radykalna zmiana metody. Utworzyły się mianowicie dwie grupy: jedna mniejsza o przewadze żywiołu legjonowego, druga przeważająca ilościowo, złożona w znacznej części z oficerów b. armij zaborczych i nielegjonowych formacyj wojskowych oraz t. zw polskiego narybka. Aby nie być posądzonym o tendencyjność, podkreślam na tem miejscu z całym naciskiem, że do grupy pierwszej nie weszli wszyscy legjoniści, odwrotnie, bardzo znaczna ich część ponosi konsekwencje swej moralnej i umysłowej niezależności w grupie drugiej.

Obowiązująca prawnie pragmatyka służbowa przestała być odtąd w praktyce stosowana, jednak nowe zasady nie zostały oficjalnie ogłoszone. Powstał wśród ogółu oficerów stan nieświadomości co do posiadanych uprawnień. Utrwalił się natomiast inny pewnik, oparty na przejawach gospodarki personalnej w wojsku.

Objaw ten wyda się jeszcze bardziej zdumiewającym, jeżeli się na przykładzie stwierdzi, że sytuacja analogiczna zdarzyła się już w Polsce 100 lat temu i że wówczas lepiej była rozwiązana. Mam na myśli czasy Księstwa Warszawskiego. Kadrę oficerską wojska polskiego składali wówczas, tak jak i teraz, byli oficerowie pruscy, austrjaccy, rosyjscy oraz legjoniści. Minister wojny, ks Józef Poniatowski dążył do możliwie równego traktowania wszystkich oficerów. Wydał m. innemi rozkaz rezerwujący trzecią część etatów w piechocie i kawalerji dla b. oficerów pruskich „przez wzgląd na stan ich nauki“, jak mówi w rozkazie. Zwalczał też Poniatowski panoszący się zwyczaj wędrówki między mundurem a cywilem. Zastosował tu środek bardzo skuteczny, a mianowicie zarządził, że oficer, wracający z takiej wędrówki, traci swój stopień i musi zaczynać służbę od początku.

Zasadą zaś przewodnią min. Poniatowskiego było pojęcie honoru, które przewija się, jak złota nić, we wszystkich jego posunięciach. (..)

URocza WIOSNA W TATRACH
ZAKOPANE.
Nie wszystkim znana, dostępną się stała przez
BRISTOL. Najtańszy reprezentacyjny luksusowy hotel-pensjonat w Zakopanem, przy wiosennych cenach zniżonych od 30 do 50 proc., daje możność szerokiej inteligencji nietylko poznania gór, ale odpoczynku i poratowania zdrowia.
ADRES: HOTEL BRISTOL, ZAKOPANE. — Tel. 315.

NAWET ŻYDZI UZNAWAJĄ

ZASŁUGI OBOZU NARODOWEGO.

Żydowski „Nasz Przegląd“ podjął znowu jeden z licznych swych ataków przeciw obozowi narodowemu. *Gani go, gromi, potępia,* jak może. Ale w toku swych wywodów stwierdza (nr. 143):

—„*Istotnie nikt nie ma tak wielkich zasług dla Polski niepodległej jak Endecja.* Pomimo aktywizmu austro-niemieckiego w znacznej części społeczeństwa polskiego, dyplomatom endeckim udało się przekonać zwycięską Ententę, że cały naród polski stał po stronie mocarstw zachodnich *i wywalczyć samodzielną Polskę w granicach, o których żaden Polak dawniej nie śnił w najśmielszych marzeniach.* Gdy jednak przyszło do utrzymania nagrody za te zasługi, spotykał Endecję ze strony narodu brak uznania.. Naród pozornie wbrew logice, rzucił się w ramiona jej przeciwników. Jawnie Endecja nie mogła nigdy dojść do władzy i, chcąc odegrać odegrać wydatniejszą rolę, musiała się uciekać do pseudonimów.“



Mniejsza o żywiołową niechęć pisma żydowskiego. Ale i ono musi w zapale sporu przyznać prawdę. To wystarczy, a nawiązane do tego poglądy są obojętne.

Jak widzimy, to i Żydzi przeciw legendzie „Wielkiego Budowniczego“. No, no! Wus is?

DUCH STAREGO FRYCA

MARSZAŁKUJE ARMJOM NIEMIEC, JAWNEJ i UKRYTEJ.

Paryski tygodnik „l'Europeen“ omawiając kwestję rozbrojenia zapytuje, czy ostatni projekt układu austro-niemieckiego stanowi, wobec ducha, w którym został poczęty i przeprowadzony, przejaw rozbrojenia moralnego? Czy za przejaw rozbrojenia można uważać manifestacje wrocławskie, w których wzięło udział *150.000 ludzi, defilujących przed kronprincem i generałami, którzy się wsławili w czasie wielkiej wojny.*

Czyż wobec takiego stanu rzeczy nie można z pewnością twierdzić, że Niemcy posiadają *dwie* armje stałe: jedną oficjalną, drugą zaś ukrytą i złożoną z wolontarjuszów. Armja ta jest daleko liczniejsza *i bardziej niebezpieczna, niż pierwsza,* ze względu na ożywiający ją wojowniczy duch.

AFORYZMY MUCHY.

Mieszczuch jeszcze dycha nieco,
Z Ziemianina portki lecą.
Endek wiedzie dolę marną,
I Sanator patrzy czarno.
Kupiec włosy rwie i biada,
Chłop też raz na tydzień jada.

RACJA.

— Czy ryby mają głos?

— Nie wiem, ale jeżeli trzy czwarte obywateli w Polsce nie ma głosu, dlaczego miałyby ryby mieć głos?

Czy wpłaciłeś już prenumeratę?

Dom Sportowy Jan Prochaska, Bielsko

Największy wybór RAKIETÓW TENISOWYCH, pierwszorzędnego wyrobu krajowego. — BUCIKI TENISOWE po cenie zniżonej! — Naprawy rakietów tenisowych przez fachowców, odwrotnie.



ECHO BRZEŚCIA

W POLSKIEJ POEZJI AWANGARDOWEJ.

Jest rzeczą ze wszechmiar wskazaną i pożądaną, aby każde doniosłe zdarzenie natury społecznej znalazło szybki i trafny oddźwięk w utworach z dziedziny literatury pięknej.

Pisarze szczególnie predestynowani do tego, ażeby wyrażać sumienie zbiorowe — wobec sprawy brzeskiej nie potrafili jeszcze dotychczas zająć określonego artystycznie stanowiska.

Wyłom w tej mierze uczynił dopiero Tadeusz Peiper, znakomity poeta awangardy i jeden z najświetniejszych teoretyków nowej sztuki w Polsce. Jego aktualno-rewelacyjny poemat zatytułowany „Naprzykład" jest oryginalnie i szczęśliwie pomyślanym eksperymentem, mającym na celu odzwierciedlenie wstrząsu moralnego jaki przeżyło społeczeństwo nasze z powodu Brześcia. Już w tomiku poezji „Raz", wydanym przed dwoma laty u Hoesieka w Warszawie, dał Peiper dowody, że nawet prozaiczna „kronika wypadków" może stać się osnową artystycznego opracowania.

Treścią najciekawszego fragmentu z Naprzykład jest opowiadanie prostego robotnika, który przy stole szynkowym wyjawia znajomemu bolesne i jaskrawe fakty znęcania się nad uwięzionemi posłami.

Fakty owe, znane nam z mniej lub więcej obszernych prasowych sprawozdań zakuł Peiper w formę przepysznego wiersza, potęgując temsamem rozmiar ich wzruszeniowego oddziaływania.

Pewne strofy poematu potrącają również o nader aktualne kwestje kryzysu i bezrobocia a emocyjny sposób ich ujęcia świadczy o tem, jak gorąco i boleśnie odczuwa autor okrutną niedolę cierpiącego proletarjatu.

Dla mnie osobiście do najbardziej porywających epizodów w „Naprzykład" należy ten:

„W ubogiej izdebce chorej na gruźlicę szwaczki
„W ubogiej izdebce chorej na gruźlicę szwaczki,
brat jej akompanjamując sobie na mandolinie,
śpiewa następującą piosenkę:
„Kraj jest przecie bogaty,
Mamy zboże i kwiaty,
Mamy węgiel i naftę i miedź
A my ciągle musimy
Bać się lata jak zimy,
Bo nie wiemy gdzie sypiać, co żreć
Kiedy premjer nasz rządowy
Bezrobocie zakończy
I bezdomność i ból i głód rzesz
Oto boli cię głowa
Wszak essencja octowa
Niesie wiek ci a jaką, to wiesz.

Kto chce doświadczyć podniecającego oddechu aktualności, a przytem przeżyć chwile rzetelnych estetycznych wzruszeń, ten niewątpliwie interesujący utwór przeczyta.

Peiper zadokumentował przezeń dobitnie prawdziwość słów niegdyś wypowiedzianych: „Uważam się za największego społecznego poetę" oświadczył Stefanowi Flukowskiemu, udzielając mu wywiadu dla „Kwadrygi".

Jestem przekonany, że jako literackie sumienie współczesności polskiej przewyższa autor Tedy o całe niebo Kadena Bandrowskiego, który jako firmowy lecz przyznać trzeba świetny pisarz Sanacji, niejednokrotnie liczyć się musi ze stanowieskim obozu, jaki artystycznie reprezentuje. Pozatem z całej plejady poetów Polski Odrodzonej zajmuje Peiper besprzecznie jedno z miejsc czołowych, dzięki ciekawym odrębnościom talentu i dzięki rozległym widnokręgom twórczym.

Należy zaznaczyć, iż poemat „Naprzykład" został na skutek zrządzeń prokuratora Sądu Okr. w Krakowie skonfiskowany i dopiero energiczna interwencja autora sprawiła, że rewelacyjny pod każdym względem utwór ujrzał światło dzienne.

F. G.

T. S. L. W RĘKACH SANACJI!

PO 40 LATACH HARMONIJNEJ I ZGODNEJ PRACY.

Kraków w maju 1931 r.

W drugi dzień Zielonych Świąt Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej większością głosów przyjął listę nowego Zarządu Głównego T. S. L o charakterze *niemal wyłącznie sanacyjnym.* Na 36 członków Zarządu Głównego T. S. L. należy do sanacji 30, na 9 członków Rady Nadzorczej 8. Do władzy niepodzielnej w Twie doszli posłowie sanacyjni Zdzisław Stroński, Władysław Wójtowicz, J. Żuchowski, pułk. Belina-Prażmowski, starosta Wnęk, wizytatorzy Ziemnowicz, Kopacz, Stebnicki, naczelnik Wydziału Woj. Osiecki z całą grupą drugoplanowców.

Odeszli: *sen. dr. Stanisław Głąbiński, poseł Stanisław Rymar, wiceprezes dr. Antoni Mikulski, kurator Wincenty Sikora, prof. dr. Stefan Surzycki, Ks. Prałat Józef Zaychowski, mec. Zygm. Smulikowski, Helena Nuzikowska, Paulina Dadlezowa i wielu innych.*

Jakżeż mogło dojść do tego, aby tak zasłużona instytucja z *majątkiem wielomiljonowym* (do 15 miljonów zł!) wpaść mogła *w ręce nieodpowiedzialne?* Kto tu zawinił?

Na T. S. L. zemściły się specjalne stosunki małopolskie z czasów przedwojennych. Kraj bez potężnego *stanu średniego, bez niezależnego mieszczaństwa,* był kaleką. Do założenia T. S. L. w setną rocznicę Konstytucji 3 maja dała impuls inteligencja. Przez całe 40 lat cały niemal swój rozmach zawdzięczało Two pracy inteligencji — w olbrzymiej większości *inteligencji urzędniczej* i ofiarności ogółu polskiego. *Rząd austrjacki pozostawiał swym urzędnikom pełną swobodę polityczną i obywatelską.* Obecny rząd polski potrafił naginąć bardzo szeroką rzeszę urzędniczą do swych celów.

Był jeszcze i drugi powód. Dla ochrony Twa. przed atakami stronnictw, oraz dla solidarnego poparcia akcji T. S. L. wobec wszystkich rządów, czynniki, kierujące Twem. starały się usilnie o to, aby we władzach naczelnych byli wszyscy, od *konserwatystów do radykałów.* Ta tradycja utrzymała się i w Polsce niepodległej. I oto któregoś dnia okazało się, że tak wielu ludzi zmieniło swą przynależność partyjną (starzy demokraci, Zespół stu, bezpartyjni i zależni), że bez walki wyborczej sanacja ma większość w Zarządzie Głównym T. S L., okazało się to przy układaniu listy kandydatów do naczelnych władz Twa, która przedłożona być miała Walnemu Zjazdowi T. S. L.; na 30 głosujących otrzymały: lista sanacyjna 15, lista kompromisowa 11, czterech wstrzymało się od głosowania, paru przed głosowaniem opuściło salę.

Nie było tajemnicą dla nikogo, iż władze administracyjne powiatowe mają polecenie od wszystkich czterech województw małopolskich, aby dopilnowały Walnych Zgromadzeń Kół T. S. L., a na nich dopuściły do Zarządu tylko prorządowców. Delegatami Kół T. S. L. na Zjazd Ogólny całego Twa mogą być również tylko prorządowcy. Wojewoda lwowski Nakonirecznikow nie robił z tego żadnej tajemnicy, oświadczył delegatom Zarządu Głównego T. S, L. pp. Gubrynowiczowi i Próchnickiemu otwarcie, iż polecenia wyraźne i zdecydowane wydał starostom, a od skutku, z jakim te rozkazy będą wykonane, zależeć będzie dalszy stosunek władz do T. S. L. Mają być niedopuszczeni do naczelnych władz T. S. L. dwaj przedewszystkiem działacze dotychczasowi: sen. dr. Głąbiński i poseł Stanisław Rymar. Wola wojewodów i starostów w wielu Kołach T. S. L., kierowanych przez zależną inteligencję urzędniczą, zrobiła swoje, resztę dodali nowi, masowo wpisywani członkowie: policja, urzędnicy starościńscy, KOP-u, ogniskowcy, i strzelcy. Łamały się charaktery, padali moralnie zdawało się murowani ludzie. Ale obok nich wielu oparło się naciskowi, ofiarnie składając swoje losy na ołtarzu idei.

Na normalne doroczne Zjazdy T. S. L. przybywało 130—250 delegatów. W ostatnim, w Nowym Sączu odbytem, głosowało 208! Na Zjazd obecny wydano ponad 1000 legitymacji, głosowało 819! Już zestawienie tych liczb świadczy o masówce! Parę lat temu kurator lwowski. Pytlakowski, wydał okólnik, w którym zakazał inspekt. szkolnym należenia do władz T. S. L. Okólnika nie cofnięto, ale niemniej w zjeździe T. S. L. w Krakowie wzięło udział kilkudziesięciu inspektorów. UhzobradyJoczapz-wpicdstawicieleDKdj-eębGk-osdział starosty w Walnym Zjeździe T. S. L. był poprostu sensacją — tym razem było ich z pół setki. Komendę ogólną nad nimi i nad ogółem sanacyjnych delegatów objął na sali obrad naczelnik Wydziału bezpieczeństwa woj. krakowskiego, Walicki.

Zjazd zmienił się na wiec BB. Mowców z obozu narodowego, dra Opieńskiego i posła Rymara, zakrzyczano, zmieniając Zjazd w zwykłą burdę. Szczególniej czynni byli tutaj posłowie BB, Zdzisław Stroński i Wojtowicz. Wydrukowano swoją kolorową listę kandydatów, rozsadzono swoich grupami po pięciu, pod kontrolą, każdy musiał w ich oczach oddać swój głos.

Rezultat głosowania był oczywiście zgóry przesądzony. Działacze narodowi, pracujący dotąd w T. S. L. nie mieli co do tego żadnych złudzeń. Usiłowano wybitniejszych „przekupić": pp. Głąbińskiemu, Mikulskiemu, Rymarowi i Sikorze ofiarowano godność członków honorowych — p. Głąbińskiemu w drugim dniu Zjazdu godność tę nawet nadano — wszyscy oni jednak przyjęcia tego prezentu „na odchodne" odmówili. Przyłączył się do nich i prezes Rady Nadzorczej, dr. Surzycki.

W głosowaniu kandydaci sanacji uzyskali około 580 gosów, kandydaci listy drugiej około 250 głosów, (t. j. cyfra, jaką notowano dotąd na Zjazdach, odbytych bez „opieki" i „przygotowania". — Red.).

Pos. Zdz. Stroński i delegat Ministra W. R. i O. P., Godecki, w gorących słowach wielbili zwycięstwo idei państwowej i idei Marszałka także na odcinku pracy kulturalno-oświatowej. P. Godecki oświadczył: „Wyjeżdżając do Krakowa, zapytałem mojego ministra — „Czy będą pieniądze?" Otrzymałem odpowiedź: — „Ile, nie wiem, ale dam."

Sanacja objęła w Zarządzie głównym T. S. L. niepodzielne rządy. Czy na długo?

Niechże przepowiednią będą końcowe słowa przewodniczącego Zjazdu, senatora W. Ostrowskiego. Żegnając oddalonych, a od 25 lat bez przerwy pracujących w Zarządzie Głównym T. S. L. pp. Mikulskiego, Rymara i Sikorę, powiedział: — „to epizod! Wkrótce znowu znajdziemy się przy pracy razem!"

Tak jest! Sanacja w Polsce jest epizodem — przykrym i szkodliwym. I jej rządy w T. S. L. będą również epizodem. Oby nie rujnującym... M. N.

NASZ SEJM.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się mniej więcej w tym sensie.

(Od sprawozdawcy sejmowego „Muchy".)

Pan Marszałek. — Otwieram zwyczajną sesję Sejmową. Poseł Róg ma głos.

Poseł Róg. — Będę mówił cicho, bardzo cicho, obawiam się bowiem, że głos mój żywiej wyrażony, mógłby przebić te mury i dostać się do niebios, a wtedy, wątpię, czy Pan Bóg w gniewie swoim pozostawiłby kamień na kamieniu.

Pan Marszałek. — Z powodu pogróżek zburzenia gmachu, będącego własnością Rządu, odbieram panu głos.

Na trybunę wchodzi poseł Niedziałkowski.

Poseł Niedziałkowski. — Ponieważ pan Marszałek Sejmu nie pozwala posłom z ex-Centrolewu zwracać się ze skargą do niebios, przeto zawołam na cały głos: niech djabli porwą...

Pan Marszałek. — Z powodu wzywania sił piekielnych na pomoc, celem obalenia istniejącego w Polsce porządku, odbieram panu głos.

Melduje się do głosu poseł Stroński.

Poseł Stroński. — Wysoka Izbo. Lato za pasem a z niem możliwe na naszych ziemiach burze, błyskawice i pioruny. Należałoby zatem już obecnie...

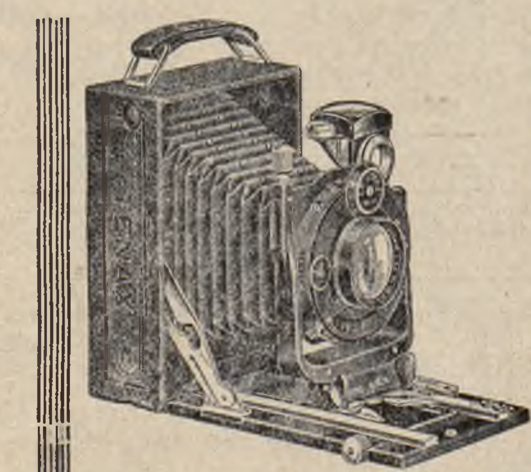
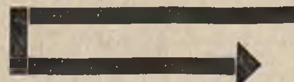
Pan Marszałek. — Z powodu sprzysiężenia się pana posła z siłami atmosferycznemi przeciwko własnemu Krajowi, odbieram panu głos. (P. Marszałek spoglądana zegarek, potem mówi) — Wysoka Izbo. Po tej dyskusji, tak wyczerpującej zarówno siły panów, jak i prezydjum Sejmu, postanawiam uczynić krótką przerwę. Odraczam zatem dzisiejsze posiedzenie na czas jednego miesiąca.

Poseł Witos. — Proszę o głos w sprawie formalnej.

Pan Marszałek. — Głos ma poseł Witos w sprawie formalnej.

Poseł Witos. — Pan Marszałek był łaskaw uczynić krótką przerwę w dzisiejszem posiedzeniu, odraczając ją na czas jednego miesiąca. Czy mogę zapytać, na jak długo odroczyłby pan marszałek posiedzenie, gdyby przerwa miała być nie krótką, lecz długą?

Pan Marszałek. — Do listopada 1935 rcku, to jest do nowych wyborów. (Pan Marszałek dzwoni, podnosi się z krzesła i ze słowami: — Posiedzenie zamknięte — opuszcza swe miejsce.


APARATY
i wszelkie przybory fotograficzne we wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych
FR. TANEWSKI
Drogerja i Perfumerja
BIAŁA,


FILJA:
ul. Główna 10.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Nagłe przenosiny gen. Żymirskiego.** Gen. Żymirski po wyroku sądu wojskowego odsiadywał karę więzienia w Mokotowie. Kara więzienna miała się ku końcowi, gdy niespodzianie gen. Żymirskiego wywieziono z Warszawy do więzienia w Cieszynie. Ta nagła translokacja przed uzyskaniem wolności wzbudziła w rodzinie więźnia i wśród jego znajomych poważny niepokój.

— **Nieprawomyślny ...wyrok sądowy.** Jeden z numerów socjalistycznego „Naprzodu“ został skonfiskowany za sprawozdanie z przeprowadzonej w sądzie w Gorlicach jawnej rozprawy o obrazę p. Piłsudskiego. Konfiskacie uległy: doniesienia policyjne(!) i motywy wyroku(!).

— **Wedle wiatru — chorągiewka.** Dzięki zabiegom i poparciu panów Witosa i Kiernika, Maków Podhalański stał się swego czasu miastem powiatowem. Słusznie tedy rada miejska nadała honorowe obywatelstwo tym, co się do tego przyczynili. Panów Kiernika i Witosa na dworcu witano z pompą, kiedy przyjechali do Makowa na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którem im wręczono pięknie wykonane dyplomy obywateli honorowych.

Burmistrzem, który główną rolę odgrywał przy nadawaniu obywatelstwa honorowego, był p. Skupiński, prezes powiatowego zarządu „Piasta“.

Upłynęło kilka lat. Nad Makowem zaczęły się gromadzić chmury. Władze centralne nosiły się z zamiarem zwinięcia tego powiatu. Przedsięwzięto starania, żeby do tego nie doszło. Nadano honorowe obywatelstwo p. Piłsudskiemu, telegram na Maderę na imieniny posłano także, składki uliczne na pomnik też się zbierało. Powiatowi makowskiemu nie grozi narazie zwinięcie.

Burmistrzem, który główną rolę odgrywał przy nadawaniu obywatelstwa honorowego p. Piłsudskiemu, jest ten sam p. Skupiński, filar i zaufany działacz B. B. Pozycja jego jest mocna.

Sąsiednie miasta, które się daremnie starały o siedzibę powiatu, mogą pozazdrościć Makowowi tak wybitnych honorowych obywateli. Wszak b. premjer Witos, b. minister Kiernik, minister i marszałek Piłsudski są jego honorowymi obywatelami.

Jest zwyczaj wieszania portretów honorowych obywateli w jednej ze znaczniejszych sal magistratu. Czy portrety wszystkich obywateli wiszą w sali obrad m. Makowa, nie wiemy. Jeśli wiszą, to portret p. Piłsudskiego chyba w środku. Dla symetrji! **J. K.**

— **Z życia Rodaków za Olzą.** W ub. niedzielę przed południem odbyło się w Cz. Cieszynie Walne zgromadzenie Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji przy bardzo licznym udziale delegatów oraz gości z obydwu stron Olzy. Obrady stały, jak zwykle na bardzo wysokim poziomie. Sprawozdanie roczne wykazało, że Macierz, mimo rozlicznych przeszkód, stale się rozwija i spełnia w zupełności swe zadanie.

Tego samego dnia po południu odbył się w parku im. Sikory potężny wiec protestacyjny przeciw brutalnemu pokrzywdzeniu ludności polskiej przy spisie mieszkańców. Przemawiali: poseł Chobot, poseł Junga, dr. Wolf, dr. Buzek. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, protestującą ostro przeciw fałszom spisowym na szkodę ludności polskiej.

— **Przywrócenie 10 proc. dla policji.** Potwierdza się pogłoska, że główny komendant policji wydał polecenie wypłacenia policji dodatku 10-procentowego do poborów majowych. Zarządzenie to główny komendant policji usprawiedliwia wyjątkowo ciężkiemi warunkami służby w policji i motywami natury gospodarczej.

— **Nowy burmistrz w St. Bieruniu.** Wybrano komendanta posterunku policji p. Piprka, który uzyskał już przy drugim głosowaniu absolutną większość 11 na ogólnych głosów 19.

Kombinowane maszyny dla stolarzy (używane) są do sprzedania w firmie J. KÖNIG, Biała, Komorowicka 17—49.

— *W ZWIĄZKU z ogłoszonym konkursem na posady bibljotekarza i asystenta bibljotecznego w Bibljotece Sejmu Śląskiego,* Dyrekcja Biura Sejmu Śląskiego podaje do wiadomości, iż termin wnoszenia podań na powyższe posady przedłuża się do końca czerwca 1931 r.

Podania, jak i poprzednio wnosić należy na ręce Dyrektora Biura Sejmu Śląskiego. *(r.)*

Detaliczną sprzedaż
wprowadza
Fabryka Sukna
ADOLF JAWOREK
BIELSKO, 3 MAJA 21
swojego zapasu towarów
uznanych za pierwszorzędnej jakości materjałów kamgarnowych na ubrania i płaszcze męskie i damskie po nadzwyczaj niskich cenach.
Wyjątkowa okazja dla urzędn. i robotników
Resztki po cenach minimalnych.

— **Komuniści żerują na „radosnej twórczości“.** W Zagłębiu Dąbrowskiem silną agitację wśród bezrobotnych i zredukowanych rozwinęli komuniści. Zorganizowali oni w dniach ostatnich na terenie Zagłębia szereg zebrań i wieców, rozwiązywanych przez policję. Komuniści usiłowali także organizować demonstracje. Udały się one częściowo w Dąbrowie i Sosnowcu. W Łodzi w związku z demonstracjami bezrobotnych aresztowano 14 osób.

— **List marszałka Sejmu Śląskiego.** Warszawskie Towarzystwo Opieki nad Kresami otrzymało od marszałka Sejmu Śląskiego, p. mec. Wolnego podziękowanie za urządzenie akademji w rocznicę 10-lecia przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W liście tym między innemi czytamy:

„Wyrazy podziękowania i uznania należą się także społeczno-narodowym organizacjom stolicy za ich współudział w akademji, która w naszych sercach śląskich pozostanie jako trwała pamiątka i będzie dowodem, iż Śląsk Warszawie jest drogi i że Warszawa jest siedzibą zdrowej myśli, która czuwa nad ważnem zagadnieniem, jakiem jest dla Polaków sprawa kresów, oraz, że Warszawa reprezentowana na akademji śląskiej, stwierdziła wyraźnie, iż stoi na straży **poszanowania zasług tych obywateli, którzy całe swoje życie oddali i oddają na usługi Polsce.** Jeśli naród będzie kierował się zasadami, jakiemi kierowali się uczestnicy akademji śląskiej, to wówczas możemy być spokojni o poszanowanie historji i zasług wielkich Polaków.“

— **Bieg uliczny S. M. P.** Z okazji Zlotu Związku Modzieży Polskiej diecezji śląskiej odbył się w Cieszynie bieg uliczny na trasie 3.009 m. Trasa była więcej równa i dopiero około 300 m od mety był podbieg, co utrudniało zawodnikom finisz. Zwycięstwo w biegu odniósł Wilhelm Strach SMP. Brzeziny Śl. w czasie b. dobrym 10:11,2. 2, Paweł Szafraniec, SMP. Orzesze 10:28,8, 3. Antoni Łabuda, SMP. Tychy 10:31,2, 4. Józef Blacheta, SMP. Dziedzice, 5. Wilhelm Chromik, SMP. Cieszyn, 6. Andrzej Lindert, SMP. Bielsko, 7. Franciszek Garncarz, SMP. Skoczów. 8. Stefan Christmann, SMP. Cieszyn.

— **Nowa Rada Zakładowa w browarze tyskim.** W książęcym browarze w Tychach odbyły się w sobotę wybory do rady załogowej. Wystawiono dwie listy. Lista pierwsza (Zjednoczenie Zaw. Pol.) otrzymała 5 mandatów. Wybrani zostali pp.: Janik Jan, Chróstek Józef, Jarek Jan, Palowski Tomasz i Gajda Paweł. Lista druga (Chrz. Zw. Zaw.) otrzymała dwa mandaty. Wybrani pp.: Staniczek Paweł i Żmuda Paweł II. Przewodniczącym Rady Załogowej został ponownie wybrany długoletni prezes p. Janik Jan.

— **W interesie bezrobotnych w Tychach.** Ponieważ w ostatnim czasie zasiłki dla bezrobotnych, przy których wypłacie pośredniczy rada gminna, nadchodzą bardzo nieregularnie, powiększając w ten sposób rozgoryczenie tej nieszczęśliwej warstwy obywateli, stawił Klub Radnych Ch. D. wniosek do Zarządu Gminy, ażeby kasa gminna w razie nie nadejścia na czas potrzebnych sum z Funduszu Bezrobocia, regularnie wypłacała z własnych zasobów gotówkowych zaliczkowo bezrobotnym należące się im zasiłki.

— **Ostatnia szychta.** Na kop. „Boer“ w Kostuchnie oberwały się masy węgla, które przygniotły górnika Pawła Pietrka. Odwieziony do szpitala P. zmarł.

— **Czy dojedzie?** 12-letni Alojzy Marszałek w Michałkowicach pasał konia rolnika Fr. Bochenka. Na pastwisku opowiadał chłopak innym pastuchom, że wsiądzie na konia i puści się przez Chechosłowację i Austrję do Rzymu do Ojca św. Jak mówił, tak też zrobił. Chłopak zniknął, a z nim 7-letni kasztan z białą gwiazdką.

— **Wróci znowu do Cieszyna.** Dwóch osobników usiłowało włamać się w nocy do biur Rady szkolnej krakowskiej. W chwil, gdy jeden z opryszków, wyważywszy okno, wkradał się do wnętrza, zjawił się posterunkowy, który go przytrzymał. Spólnik jego zdołał zbiec. Jak się okazało, aresztowanym jest Aleksander Szynalik, notoryczny włamywacz i kasiarz, przed kilku dniami wypuszczony z więzienia w Cieszynie, gdzie odbywał karę 5-letniego więzienia.

— **Zasłużony jubileusz.** Miło nam w dniu dzisiejszym złożyć Druhowi prof. Janowi Madejowi, naczelnikowi X. Okręgu Sokolego w 50-tą rocznicę urodzin, a w 30-tą rocznicę nauczycielskiej służby zawodowej, oraz wiernej służby na stanowisku naczelnika Gniazd Sokolich najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności oraz życzenia dalszej owocnej pracy na niwie społecznej. Czołem zasłudze i pracy!

— **Zgon.** W środę, dnia 3 bm. odbył się pogrzeb ś. p. Marji Madejowej, wdowy po funkcjonarjuszu państwowym i matki profesora gimnazjum cieszyńskiego p. Madeja, znanego na niwie sokolej działacza. R. i p.!

— **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu cieszyńskim.** Ub. nocy wpadł pod koła pociągu bielskiego pewien mężczyzna, przyczem stracił obydwie nogi. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

— **Na nowy sztandar cieszyńskiego Cechu krawieckiego.** Cieszyński Cech krawców i pokrew. zaw. urządza w niedzielę, 7 bm. w ogrodzie p. Międzybrodzkiego ul. Hażlaska „Wielki Festyn“, z którego ew. zysk przeznacza na zakup nowego sztandaru cechowego. W razie niepogody odbędzie się festyn w przyszłą niedzielę. Spodziewać się należy, że obywatelstwo poprze wydatnie tą imprezę.

BRAZYLJA
jest krajem największych plantacyj kawy. Tysiące polskich robotników znalazło tam pracę. Przez Gdynię i Gdańsk przychodzi kawa do Warszawy i codziennie świeżo palona rozsyłana zostaje do naszych filij
Juljusz Meinl
Cieszyn, Głęboka 13
Bielsko, Jagiellońska 10.

— **Likwidacja zatargu zarobkow. w Bielsku-Białej.** Związki robotnicze wyraziły zgodę na umowę, zawartą w Min. Pracy i Opieki Społecznej, likwidującą trwający od 5 tygodni lokaut. Tkacze i robotnicy powracają do pracy.

— **Z ruchu narodowego w Bielsku-Białej.** 31 ub. m. odbył się w sali Domu Polskiego w Bielsku powiatowy zjazd zarządu i mężów zaufania Stronnictwa Narodowego, przy licznym udziale zainteresowanych delegatów. Po referatach ideowo-organizacyjnych, wygłoszonych przez dr. Kozakowskiego z Katowic, prof. Ferensa z Białej i red. Z. Zajączka z Bielska, wybrano prezesem zarządu powiatowego p. Zontka z Bujakowa. Poza tem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych natury ściśle poufnej.

Tego samego dnia odbyło się w Bielsku zebranie Narodowej Organizacji Kobiet z przemówieniami wybitnej działaczki p. Obrąpalskiej z Katowic i red. Z. Zajączka.

Z inicjatywy Podhalańskiego Wydziału Okręgowego „Młodych“ O. W. P. odbyły się zebrania „Młodych“ w Łodygowicach, z referatem p. Szlachty, w Tresnej z referatem p. Kisielewskiego, w Stryszawie z przemówieniem p. Siwca, w Międzybrodziu Bialskiem, na którem przemawiali pp. Zając i Targosz, oraz w Kozach, na którem przemawiali pp. Pyclik i Tomalik.

Wszystkie zebrania świadczyły o wybitnie opozycyjnych nastrojach i świetnym rozwoju idei narodowej.

— **Polska Rodzina Opiekuńcza w Bielsku** odbyła walne zgromadzenie przy licznym udziale obywatelstwa z miasta i okolicy. Wybrano nowy zarząd, w składzie pp.: prezes — dyr. Szajter Jan, wiceprezes — ks. Pohl Augustyn, sekretarz — Adam Kubaczka, zast. sekr. — Czakon Józef, skarbnik — Suchoń Władysław, zast. skarbnika — Rafał Potysz, członkowie zarządu — dyr. Kleczkowa, r. Micherdzińska, dyr. Obrzutowa, prof. Birtusowa, Reinbergerowa, Fojowa, Rypieniowa, dr. Popiołek, insp. Matusiak Klemens, Bogacz, Zyzak, Kułakowski, Jachnik, Mueller. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Gabzdyla Józefa, Czerneleckiego i Alojzego Cmoka.

— **Brak wody w Bielsku-Białej.** Długotrwała susza wpłynęła ujemnie na stan wody w zbiornikach wodociągowych, tak, że magistraty obydwu miast zniewolone zostały do wezwania mieszkańców do oszczędnego używania wody. Ew. zamknie się wodociągi, a wodę wydawać się będzie w ograniczonej ilości na ulicach.

Proszę zwrócić uwagę na markę „Sinalco“
Sinalco
znakomity, w świecie znany napój, orzeźwiający, pożywny, gdyż z najlepszych owoców wyrabiany.
Proszę żądać wszędzie!
Bernard Jakób
Biała, Wenzelisa, tel. 2447.
Fabryka wody sodowej i lemonjady,
Proszę zwrócić uwagę na markę „Sinalco“

LEON TESSER W BIAŁEJ
Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracja
Znakomita kuchnia polska wydaje obiady i kolacje po cenach umiarkowanych
WYBOROWE LIKIERY I PIWO.
ORYGINALNE ZAGRANICZNE WINA.
Dla przyjezdnych i zebrań towarzyskich osobne gabinety.

Sąd grodzki w Bielsku O. I.
dnia 6. 2. 1931.
L. cz. I. Nc, 641-31,

UMORZENIE.

Na wniosek Izraela Malza, właściciela tartaku w Twierdzy-Frysztak zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla zaginionego następującej treści:

Bielsko, dnia 22 kwietnia 1930. Na 500 zł. Dnia 22 sierpnia 1930 r. zapłacę za ten sola weksel na zlecenie Izraela Malza sumę pięćset zł. Waluta w towarach. Ignacy Körbel w Bielsku, Młyńska 26. Ignacy Körbel, wr.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60-ciu od dnia ogłoszenia zgłosił się w tut. Sądzie i weksel sądowi okazał, gdyż po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia.

Film!

Każdy, kto się interesuje filmem bez względu na swój wiek i zawód, niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „EMPEFILM“, Kraków.

Krawaty

Krawat kupić to nie sztuka,
Lecz kto taniego a dobrego krawatu szuka,
Ten do fabrykanta wprost niech zajdzie,
Tam dobry i tani krawat znajdzie!
WYRÓB KRAWATEK „ŚLĄSK“, BIAŁA,
Główna 34.
Czerwony, narożny sklep.

NA WYJAZD DO LETNISKA

poleca po bardzo przystępnych cenach wszelkie roboty ręczne, jako też przybory do haftów.

GUSTA KALFUS

BIAŁA, ULICA SELIGERA 17.

W dni deszczowe
i ponure
Mając ERDAL, możesz
chodzić,
Bez uszczerbku
dla twych butów
Nawet po pas w wodzie
brodzić!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

ZAMIENIĘ mieszkanie w Cieszynie 3-pokojowe na 2-pokojowe. Zgłoszenia na adres: Cieszyn, skrytka pocztowa 34.

CHCESZ otrzymać posadę? musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. — Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

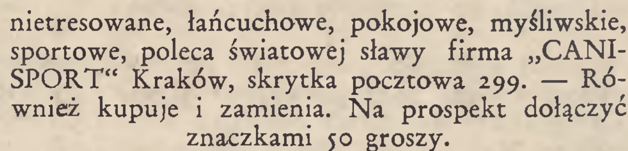
Mydłem wyrabianem z roślin —

z drogich zamorskich tłuszczów roślinnych, oraz z aromatycznej francuskiej i amerykańskiej żywicy — jest słynne mydło „Kołłontay z pralką“: jego przyjemny zapach, oraz obfita glicerynowa piana, nadaje bieliźnie ten sam miły zapach. Mimo to mydło „Kołłontay z pralką“ nie jest drogie szkoda więc doprawdy wydawać pieniądze na coś innego. Dajcie lepiej Szanowne Panie, zaoszczędzony grosz swym dzieciom. A jeżeli mydło „Kołłontay z pralką“ Panie zadowoli, wówczas proszę wypróbować także doskonały i tani proszek mydlany „Boraxil“ (pod gwarancją bez tlenu i chloru), co Szanownym Paniom da znowu możność dalszego oszczędzania. Do namaczania bielizny używajcie zawsze „Kołłontay'a sodę do bielenia“.

Mydło Kołłontay

Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białę, i Żywiec: E. Mandel, Cieszyn, Niemiecka 22. Tel. 1-98. Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.

Psy wszelkich ras, tresowane,



nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca światowej sławy firma „CANI-SPORT“ Kraków, skrytka pocztowa 299. — Również kupuje i zamienia. Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

BROWAR OKOCIM

poleca swoje piwa:

Marcowe

Eksportowe

Porter.

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze“ w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa“ w Cieszynie.